

## **Recenzja**

**rozprawy doktorskiej mgr. Michała Markiewicza  
pt. „Zarząd wspólnym prawem autorskim”,  
przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Matlaka  
(promotor pomocniczy: dr Tomasz Targosz)**

### **I. Wybór tematu i struktura rozprawy**

1. Doktorant podjął problem badawczy o istotnej doniosłości teoretycznej i praktycznej. Przedmiotem rozprawy są zarówno ustawowe zasady zarządu wspólnym prawem autorskim, jak i umowne modyfikacje tych zasad. Obie płaszczyzny znalazły przejrzyste odzwierciedlenie w strukturze rozprawy, podzielonej na dwie części; część pierwsza została poświęcona „ustawowej regulacji zarządu wspólnym prawem autorskim”, część druga – „umownym modyfikacjom zasad zarządu prawem autorskim”. Przedmiotem rozważań dotyczących regulacji ustawowej są unormowania zawarte w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: pr. aut.) oraz – ze względu na lakoniczność tej regulacji i wyrażony w art. 9 ust. 5 pr. aut. nakaz odpowiedniego stosowania wskazanej grupy przepisów kodeksu cywilnego – w zdecydowanej większości opierają się na przepisach normujących współwłasność w częściach ułamkowych (art. 195 i n. k.c.). Z kolei rozważania dotyczące umownych modyfikacji zasad zarządu prawem autorskim są prowadzone, stosownie do art. 221 k.c., na podstawie cywilnoprawnej regulacji czynności prawnych (w tym również przepisów prawa zobowiązań), z należyтым uwzględnieniem zarówno przepisów regulujących współwłasność, jak i wspólność prawa autorskiego.
2. Wybór tematu w przedstawionym wyżej ujęciu zasługuje na pełne uznanie, głównie ze względu na stan literatury przedmiotu i orzecznictwa sądowego, obarczony wieloma rozbieżnościami poglądów i znaczną niepewnością. Zarząd wspólnym prawem autorskim nie doczekał się całościowej i pogłębionej analizy w doktrynie prawa

autorskiego, natomiast odpowiednie stosowanie przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych napotyka na liczne wątpliwości interpretacyjne wywołane rozbieżnościami opinii wyrażanych w literaturze i orzecznictwie. Po lekturze rozprawy można wręcz wyrazić zdziwienie faktem, że mimo tak wielu lat obowiązywania przepisów k.c. i częstych w praktyce przypadków współwłasności, dotychczas nie doszło do pełniejszego uzgodnienia stanowisk w wielu podstawowych kwestiach związanych z wykładnią tych przepisów.

3. W tym stanie rzeczy wyrażam jednoznacznie pozytywną ocenę wybranego przez Doktoranta tematu, sposobu jego ujęcia oraz opracowania. Cechują się one wysokim poziomem oryginalności, która znajduje odzwierciedlenie również w strukturze rozprawy i logicznie spójnym toku rozważań. Podkreślam przy tym duży stopień trudności podjętego zadania badawczego, gdyż jego realizacja wymagała dobrej znajomości wielu konstrukcji normatywnych i teoretycznych zarówno z zakresu prawa autorskiego, jak i z zakresu prawa rzeczowego oraz innych unormowań kodeksowych, np. dotyczących czynności prawnych, w tym umów zobowiązaniowych. Warto zauważyć, że w zakresie regulacji prawnoautorskiej Autor wykazał bardzo dobrą znajomość nie tylko kwestii wiążących się ze wspólnością prawa autorskiego (i szerzej – współtwórczością), lecz także pozostałych regulacji, w tym zwłaszcza treści autorskich praw majątkowych, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki pól eksploatacji utworów.
4. Opracowanie tematu pod względem konstrukcyjnym nie budzi zastrzeżeń. We wprowadzeniu Autor określił podjęte zadanie, wyjaśnił potrzebę wyodrębnienia dwóch części pracy i zwięźle scharakteryzował ich zawartość, wymienił zastosowane metody badawcze, a w szczególności trafnie uzasadnił potrzebę prowadzenia rozważań na gruncie przepisów o współwłasności. W całej rozprawie tok rozważań został ujęty w sposób logicznie podporządkowany poprawnie zidentyfikowanym problemom dotyczącym wspólności prawa autorskiego. Problematykę związaną z ustawową regulacją zarządu wspólnym prawem autorskim Doktorant ujął w siedmiu rozdziałach, a umowne modyfikacje zasad zarządu tym prawem zostały ujęte w ośmiu rozdziałach. Każda z dwóch części jest poprzedzona odrębnym wprowadzeniem, a rozprawę kończy podsumowanie. Ponadto została zamieszczona bibliografia.

## II. Merytoryczna ocena treści rozprawy

5. Już na wstępie formułuję bardzo wysoką ocenę merytorycznego poziomu rozprawy. Autor podjął trudny, dotychczas nieprzeanalizowany problem badawczy, starannie go przestudiował i stworzył nader interesującą koncepcję rozprawy. Zadanie nie było łatwe i – ze względu na rozległość materiału normatywnego oraz wielość wchodzących w rachubę konstrukcji teoretycznych – wymagało dużej dyscypliny badawczej, a przede wszystkim trafnego zidentyfikowanie szczegółowych zagadnień wymagających analizy. Autor w pełni sprostał temu zadaniu i przedstawił wnikliwe, wyczerpujące studium problemów wiążących się ze wspólnością prawa autorskiego. Wykazał znakomity zmysł analityczny, gruntowną znajomość regulacji prawnych, literatury przedmiotu i orzecznictwa sądowego oraz dojrzałość w sposobie ujmowania problemów badawczych i poszukiwania ich rozwiązań. Treść rozprawy w pełni odpowiada tematowi określoneemu w jej tytule.
6. Przystępując do oceny merytorycznej, pragnę poczynić istotną uwagę. Po raz pierwszy w ciągu wielu lat pełnienia roli recenzenta prac naukowych znalazłam się w sytuacji, w której nie doszukałam się uchybień czy niedostatków ocenianej rozprawy. W trakcie lektury zdarzało się, że natrafiałam na wątek mogący stanowić asumpt do krytyki lub polemiki, lecz najczęściej już w kolejnym zdaniu Doktorant sam rozwiewał daną wątpliwość bądź wskazywał na kontrowersyjny charakter danej tezy, a w takich przypadkach przedstawiał wnikliwe argumenty i przekonujące uzasadnienie zajętego stanowiska. W zasadzie więc odstępuję od ustalonej praktyki, w której recenzent wymienia dyskusyjne wątki czy aspekty recenzowanej pracy i przedstawia alternatywne rozwiązania bądź dodatkowe, niezauważone przez autora argumenty. Tym razem podzielam zdecydowaną większość tez, ustaleń i argumentów przedstawionych przez Doktoranta oraz wysoko oceniam sposób ich sformułowania i uzasadnienia.
7. W związku z tym poniżej przedstawię istotne wątki i ustalenia zawarte w rozprawie, eksponując te, które uważam za najważniejsze i najbardziej doniosłe z punktu widzenia zarządu wspólnym prawem autorskim. Tylko w dwóch kwestiach zgłoszę uwagi wskazujące na potrzebę nieco szerszej refleksji bądź zaznaczę odmienną ocenę.

8. W części pierwszej, po wprowadzeniu do analizy ustawowej regulacji zarządu wspólnym prawem autorskim, Doktorant przedstawia szczegółową charakterystykę czynności stanowiących zarząd tym prawem i wyjaśnia podstawy takiej kwalifikacji, następnie charakteryzuje zgodę na czynność zarządu prawem (w tym jej charakter prawny) oraz ustawowe wymagania co do liczby zgód współuprawnionych z tytułu autorskich praw majątkowych wymaganych do podjęcia czynności zarządu tymi prawami. W kontekście ostatnio wymienionej kwestii na wyróżnienie zasługuje obszerna argumentacja na rzecz ograniczenia zakresu podmiotowego regulacji zawartej w art. 9 pr. aut. (zwłaszcza w ust. 3 i 4) w taki sposób, aby zakresem tym zostali objęci tylko współtwórcy utworu. Przyznaję, że argumentacja ta, poparta względami wykładni funkcjonalnej, okazała się przekonująca i uwzględnię ją w rozdziale 3 kolejnego wydania tomu 13 „Systemu prawa prywatnego”. W sensie materialnoprawnym rozstrzygnięcie tej kwestii, co trafnie zauważa Autor, nie ma jednak szczególnie doniosłych konsekwencji, gdyż sprowadza się zasadniczo do sposobu stosowania przepisów k.c. o współwłasności w częściach ułamkowych. Do podmiotów współuprawnionych innych niż współtwórcy utworu, przepisy te – wobec niemożności odpowiedniego stosowania na podstawie art. 9 ust. 5 pr. aut. – są stosowane w drodze analogii. W rozdziale 5, zatytułowanym „Czynności prawne z osobami trzecimi w ramach zarządu prawem autorskim – konstrukcja prawna umów z osobami trzecimi”, Autor przedstawia dwie alternatywne koncepcje: braku reprezentacji i reprezentacji, odnosząc je do poszczególnych typów czynności prawnych (głównie rozporządzających i zobowiązujących), a także do relacji zewnętrznych powstających na tle umów zawieranych z osobami trzecimi oraz do relacji wewnętrznych, w tym zwłaszcza regulowanych przepisami art. 200, 205, 207 i 208 k.c. Obszerna, bardzo szczegółowa analiza założeń i konsekwencji przyjęcia jednej z wymienionych koncepcji skłania Doktoranta do opowiedzenia się za koncepcją reprezentacji. Autor słusznie akcentuje jej zalety, wyrażające się m.in. w możliwości uniknięcia posługiwania się dość karkołomnymi, a przy czym wątpliwymi jurystycznie konstrukcjami, które wiązałyby się z koncepcją braku reprezentacji, w szczególności wynikającą z niej potrzebą sięgania do konstrukcji zastępstwa pośredniego. Wnioski wynikające z obu koncepcji, przedstawionych na tle przepisów o współwłasności, Doktorant odnosi następnie do zarządu prawem autorskim, pisząc o zasadności określonych modyfikacji w tym względzie (pkt 5.3). Rozdział 6 poświęcony jest odpowiedzialności współuprawnionych (wobec osób trzecich i wobec

pozostałych współuprawnionych) za czynności podjęte wbrew zasadom zarządu prawem autorskim, a w rozdziale 7 Doktorant szczegółowo analizuje przypadki sądowej ingerencji w zarząd wspólnym prawem autorskim, takie jak zgoda sądu na dokonanie czynności zarządu, powołanie i kompetencje zarządcy (art. 203 k.c.), sądowy zakaz dokonania czynności (art. 202 k.c.).

9. W tym miejscu zgłaszam uwagę dotyczącą zadeklarowanego przez Doktoranta (już we wprowadzeniu, s. 14) wyłączenia problematyki autorskich praw osobistych i wykonywania tych praw, tym bardziej, że w tym samym miejscu Autor przyznaje, że „prawa te mogą stanowić w konkretnych okolicznościach przeszkodę w wykonywaniu majątkowych praw autorskich” (s. 14). Ta skromna refleksja wymagała, moim zdaniem, rozwinięcia w osobnym podrozdziale albo w toku analizy poszczególnych zagadnień związanych z zarządem wspólnym prawem autorskim. Brakuje również refleksji dotyczącej sposobu ujęcia regulacji zawartej w art. 9 pr. aut., zwłaszcza terminologii zastosowanej w tym artykule. O ile w art. 9 ust. 5 pr. aut. jest mowa o „autorskich prawach majątkowych” i tylko tych praw – co w pełni zrozumiałe – dotyczy nakaz odpowiedniego stosowania przepisów k.c. o współwłasności w częściach ułamkowych, o tyle w art. 9 ust. 1-4 pr. aut. ustawodawca konsekwentnie posługuje się wyrażeniem „prawo autorskie”. Interesujące byłoby zatem wyjaśnienie przez Doktoranta, na jakiej podstawie z zakresu „prawa autorskiego”, o którym mowa w art. 9 ust. 1-4 pr. aut., wyłączył osobiste uprawnienia współtwórców (autorskie prawa osobiste). Podkreślam, że chodzi mi wyłącznie o regulację zawartą w art. 9 ust. 1-4, gdyż ustawodawca w art. 9 ust. 5 wyraźnie i trafnie przesądził, że w pozostałym zakresie do autorskich praw majątkowych przysługujących współtwórcom stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Analogiczną uwagę zgłaszam także w kontekście uwagi zamieszczonej na s. 19 (Autor pisze: „Na marginesie zaznaczę tylko, że nie istnieje wspólność praw osobistych. Prawa osobiste powstają bowiem odrębnie na rzecz każdego z twórców”). Przytoczone spostrzeżenie nie zwalniało jednak od zbadania wpływu, jaki na zarząd wspólnym prawem autorskim ma okoliczność, że autorskie prawa osobiste każdego z współtwórców dotyczą jednego (tego samego) utworu, przy czym dodatkowo warto uwzględnić przypadki, że może to być utwór, w którym dają się wyodrębnić części mające samodzielne znaczenie. Dodam, że w drugiej części pracy znalazły się rozważania na

temat postanowień umowy modyfikującej zasady zarządu, „dotyczących autorskich praw osobistych” (pkt 14.3).

10. W drugiej części rozprawy, poświęconej umownym modyfikacjom zasad zarządu wspólnym prawem autorskim, Doktorant – po wprowadzeniu – przedstawia ogólną charakterystykę umowy modyfikującej zasady zarządu (rozdział 9), w szczególności wskazuje podstawę kompetencji stron w tym zakresie (art. 221 k.c. w zw. z art. 9 ust. 5 pr. aut.), określa zakres tej umowy i jej konieczną (minimalną) treść. Szczególnie interesujące są rozważania dotyczące konstrukcji prawnych wpływających na relacje z osobami trzecimi (pkt 9.6), przy czym również w tym zakresie Autor rozważa koncepcję reprezentacji i konstrukcję zastępstwa pośredniego. W rozdziale 10 przeanalizowany został charakter prawny umowy modyfikującej zasady zarządu prawem. Po dokonaniu krytycznego przeglądu stanowisk doktryny na temat charakteru umów objętych zakresem art. 221 k.c., Doktorant przedstawia własne ujęcie, według którego jest to umowa o złożonym charakterze, który powinien podlegać ocenie w odniesieniu do konkretnej umowy, ze względu na to, że mogą w niej występować postanowienia o charakterze zobowiązującym, upoważniającym i organizacyjnym. Rozdział 11 obejmuje problematykę charakteru poszczególnych przepisów regulujących zarząd rzeczą (prawem), wśród których Autor identyfikuje przepisy względnie i bezwzględnie obowiązujące, co – rzecz jasna – ma znaczenie w kwestii wyznaczenia granic swobody stron w umownym kształtowaniu zasad zarządu. Po dokonaniu tej kwalifikacji Doktorant formułuje wnioski w odniesieniu do zarządu wspólnym prawem autorskim, odnosząc je do przepisów art. 9 ust. 2-4 pr. aut. Rozdział 12 jest poświęcony problemowi trwałości postanowień umowy zmieniającej zasady zarządu, wiążącemu się z czasem jej trwania, co w kontekście czasu trwania autorskich praw majątkowych ma nader doniosłe znaczenie. Wysoko oceniam starania Autora zmierzające do znalezienia rozwiązań zapewniających trwałość umowy modyfikującej zasady zarządu wspólnym prawem autorskim, w szczególności skonstruowanie jej jako umowy na (długi) czas określony albo poszukiwanie dopuszczalnych sposobów ograniczenia możliwości jej wypowiedzenia. Szczególnie wnikliwie uwagi dotyczą art. 365<sup>1</sup> k.c., zwłaszcza przedmiotowego zakresu zastosowania tego przepisu (odnoszącego się do zobowiązań bezterminowych o charakterze ciągłym). Równie wysoko oceniam rozważania zawarte w pkt. 12.5 („Trwałość umowy a sądowa ingerencja”), w ramach których Doktorant

przeanalizował nadzwyczajną zmianę stosunków (art. 357<sup>1</sup> k.c.), a także wykładnię poszczególnych, adekwatnych w badanym zakresie przepisów k.c. oraz art. 9 ust. 3 pr. aut. We „wnioskach” kończących rozdział 12 Autor słusznie zwraca uwagę, że ze względu na ograniczoną regulację prawną rozważania przedstawione w tym rozdziale „są kontrowersyjne i obarczone dużym ryzykiem niepewności”.

11. Odrębną uwagę poświęcam rozdziałowi 13, w którym analizowany jest „problem umownego oznaczenia udziałów w prawie autorskim”. Na początku tego rozdziału Autor wyciąga trafne wnioski z art. 9 ust. 1 pr. aut. i sceptycznie odnosi się do „stanowiska o dopuszczalności umownego ustalenia wkładu twórczego w powstanie utworu”, uznając je za niezasadne. Następnie jednak poszukuje instytucji prawnej, która „zezwoiłaby na określenie przez współtwórców ich udziałów w prawie zgodnie z ich wolą, a bez konieczności wcześniejszego wystąpienia do sądu w celu określenia wielkości wkładów twórczych poszczególnych twórców” (s. 319). Za takie rozwiązanie Doktorant uznaje zawarcie umowy ugody (art. 917 k.c.). Moim zdaniem rozwiązanie to nie nadaje się do zaakceptowania, zwłaszcza gdyby miało być przyjęte w sytuacji opisanej w pkt. 1 na s. 318 (tj. w sytuacji, gdy wielkość udziałów we wspólnym prawie autorskim nie odpowiadałaby wkładom pracy twórczej). Natomiast w sytuacji, w której współtwórcy mieliby ustalić wielkość przysługujących im udziałów w sposób odpowiadający wkładom pracy twórczej, w ogóle nie ma potrzeby uciekania się do ugody. Konstrukcje, które Autor próbuje stworzyć w omawianym zakresie, są w mojej ocenie sztuczne i niepotrzebne, a w sytuacji, w której miałyby dojść do „rozdysponowania” udziałów (rozporządzenia nimi) w sposób nieodpowiadający wkładom pracy twórczej – są one niedopuszczalne. Ponadto rodzi się pytanie, czy w proponowanym przez Doktoranta ujęciu istniałoby skuteczne zabezpieczenie przed włączeniem do grona współtwórców osoby, która nie wniosła żadnego wkładu pracy twórczej. Nie sądzę również, aby na akceptację mogła liczyć ingerencja ustawodawcy w kierunku opisanym na s. 322.
12. Pozostałe rozdziały części drugiej, tj. rozdziały 14 i 15 dotyczą specyficznych zagadnień związanych z umową modyfikującą zasady zarządu wspólnym prawem autorskim. W rozdziale 14 został przedstawiony zakres dozwolonego korzystania z utworu przez poszczególnych współuprawnionych, a także relacje pomiędzy umową modyfikującą zasady zarządu a umową licencyjną oraz wspomniane już wyżej

postanowienia dotyczące autorskich praw osobistych. Ostatni, 15 rozdział zawiera charakterystykę skonstruowanych przez Doktoranta modeli umów o zarząd wspólnym prawem autorskim, tj. umowy o „rozdziel” prawa autorskiego, umowy upoważniającej jedną osobę do sprawowania zarządu prawem autorskim (przy czym osobą tą może być jeden ze współuprawnionych albo osoba spoza tego grona) oraz umowy zastępującej umowę licencji niewyłącznej. Ponadto ogólnie zarysowane zostały „pozostałe umowy modyfikujące zasady zarządu”.

13. W podsumowaniu rozprawy Autor dokonał zwięzłej, treściwej charakterystyki rezultatów przeprowadzonych analiz.

### **III. Warsztat naukowy**

14. Warsztat naukowy zasługuje na bardzo pozytywną ocenę. Rozważania są spójne i należycie uporządkowane, a układ rozprawy i systematyka zawartości poszczególnych rozdziałów w pełni prawidłowe. Zastrzeżeń nie budzi również dobór źródeł, zarówno regulacji prawnych, jak i orzecznictwa i literatury przedmiotu oraz sposób ich wykorzystania. Przepisy prawne, wypowiedzi doktryny i orzeczenia sądowe powoływane są w pełni poprawnie.
15. Autor włożył sporo wysiłku w opracowanie rozprawy, o czym świadczy znaczna liczba wykorzystanych pozycji bibliograficznych i orzeczeń sądowych, prawidłowo udokumentowanych w przypisach. Wysiłek ten zasługuje na uznanie, a jego rezultat w postaci recenzowanej rozprawy uznać należy za w pełni satysfakcjonujący. Doktorant, określając ustawowe i umowne zasady zarządu wspólnym prawem autorskim, przeprowadził wszechstronną analizę wszystkich istotnych elementów przyjętych przez siebie konstrukcji oraz poddał wnikliwej weryfikacji i krytycznej ocenie wiele dotychczasowych poglądów. Podzielając w zdecydowanej większości stanowisko Doktoranta, zwracam ponadto uwagę na rozległość i wieloaspektowość analizy oraz precyzję i dojrzałość argumentacji prawniczej.
16. Zastosowane przez Autora metody badawcze (głównie analiza dogmatycznoprawna) są poprawne i w pełni adekwatne do podjętego zadania. Przeprowadzenie analizy na gruncie prawa polskiego jest uzasadnione w świetle tematycznego zakresu rozprawy.



Podzielał ocenę Doktoranta o braku uzasadnienia dla prawnoporównawczego ujęcia tematu, a jednocześnie z uznaniem odnotowuję liczne uwagi odwołujące się do obcych systemów prawnych i literatury zagranicznej, zwykle zamieszczone poza głównym tokiem rozważań, tj. w przypisach. Uwagi te nie tylko świadczą o erudycji Doktoranta i znajomości zagranicznych stanowisk prawnych, doktrynalnych i orzeczniczych (np. amerykańskich, niemieckich czy francuskich), lecz w interesujący sposób ilustrują problemy rozważane na gruncie prawa polskiego i korzystnie wpływają na formułowane w pracy argumenty, tezy i wnioski.

#### IV. Formalna strona rozprawy

17. Językowa (gramatyczna i stylistyczna) oraz redakcyjna warstwa rozprawy zasługują na pozytywną ocenę, są wręcz wzorowe. Doktorant posługuje się dobrym, dojrzałym i jasnym językiem prawniczym, wykazując należyłą troskę o precyzję wypowiedzi. W całej rozprawie dopatrzyłam się kilku zaledwie „literówek” (np. pisownia nazwiska autorki cytowanej w przypisach 747 i 748). Ponadto, gwoli ścisłości zaznaczam, że w pracy powołanej w przypisie 294 (s. 131) nie zajęłam stanowiska odnośnie do „praw autorskich, tj. prawa do wynagrodzenia na gruncie ... ustawy pr. aut. 1952”, lecz pisałam o wspólności prawa do autorstwa projektu wynalazczego i konsekwencjach wspólnego dokonania tego projektu m.in. w zakresie prawa do wynagrodzenia na tle ustawy o wynalazczości z 1972 r.
18. Terminologia prawnicza jest precyzyjna i poprawna. Zauważyłam jednak drobną niekonsekwencję dotyczącą sposobu określania charakteru przepisów prawnych: Doktorant zwykle używa określeń przepisy bezwzględnie (bądź względnie) „obowiązujące”, choć jest mowa również o przepisach bezwzględnie (bądź względnie) „wiązących” (np. s. 16). To drugie określenie uznaję za bardziej właściwe. Ponadto, poprawnie interpretując regulację zawartą w art. 10 pr. aut., Autor pisze o „utworze połączonym” (s. 32, 33), gdy tymczasem chodzi o utwory połączone (do wspólnego rozpowszechniania). Niejasna jest treść przypisu 370 (s. 154), w którym czytamy: „Strony umowy odpowiadają także za niezawinione niewykonanie zobowiązania, chyba że niewykonanie umowy jest skutkiem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności”. Tymczasem na tle odpowiedzialności *ex contractu*, tak określone okoliczności są traktowane jako niezawinione (zob. art. 471 k.c.), a zatem zwalniające

dłużnika od odpowiedzialności. Na s. 323 chodzi zapewne o art. 72 ust. 1 p.w.p. (a nie art. 71 § 1 p.w.p.) i o patent (prawo z patentu), a nie „prawo do patentu”.

19. Rozprawa jest wolna od powtórzeń, co potwierdza wyrażoną wyżej ocenę o dobrej kompozycji (strukturze) rozważań. Wskazany rezultat był niewątpliwie trudny do osiągnięcia ze względu na komplementarność rozważań zawartych w obu częściach pracy. W celu uniknięcia powtórzeń Autor trafnie zastosował, głównie w części drugiej, technikę odesłań (zwykle zamieszczonych w przypisach) do ustaleń poczynionych w części pierwszej.
20. Dokumentacyjna strona pracy nie nasuwa zastrzeżeń. Rozważania Autora są szczegółowo i dokładnie udokumentowane w licznych (863) przypisach. Jedyna uwaga w tym zakresie dotyczy opisu rozwiązań przewidzianych w „roboczym” projekcie nowego kodeksu cywilnego (s. 180-183), w związku z którym nie podano źródła (dostępu), a – o ile mi wiadomo – ta część projektu nie została oficjalnie opublikowana. O dobrym opanowaniu techniki pisarskiej świadczy też fakt, że przypisy służą nie tylko celom dokumentacyjnym, lecz wykorzystywane są także do prowadzenia rozważań dotyczących kwestii uznanych za uboczne bądź dodatkowe.
21. Rozprawa w pełni więc odpowiada formalnym standardom przygotowania rozpraw doktorskich z zakresu nauk prawnych.

## **V. Konkluzje**

22. Na podstawie przeprowadzonej oceny stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Michała Markiewicza reprezentuje wysoki poziom merytoryczny i formalny. Zasluguje na jednoznacznie pozytywną ocenę. Świadczy o rozległej wiedzy Autora i umiejętności samodzielnej, bardzo wnikliwej analizy materiału normatywnego oraz poglądów doktryny i orzecznictwa. Wykazuje zmysł analityczny i talent polemiczny oraz umiejętność samodzielnego formułowania własnego wyrazistego i jednoznacznego stanowiska, co jest istotnym walorem rozprawy. Podkreślam przy tym, że w celu rozstrzygnięcia licznych kontrowersji i wątpliwości interpretacyjnych, często w sposób odbiegający od dominującego nurtu wykładni, Doktorant stosuje szczegółową, poprawną, należycie uzasadnioną i wyważoną argumentację prawniczą.

O badawczej dojrzałości Autora i twórczym podejściu do prowadzonej analizy świadczy też fakt, iż niejednokrotnie wskazuje na kontrowersyjność poszczególnych tez i ustaleń oraz konsekwencje – jurydyczne i praktyczne – ich przyjęcia bądź odrzucenia.

23. Wartość rozprawy wyraża się nie tylko w tym, że Autor przeprowadził bardzo wnikliwą, staranną i rzetelną analizę problemu naukowego związanego z zarządem wspólnym prawem autorskim, lecz także w sposobie ujęcia tego problemu na tle szerokiej problematyki współwłasności, co powinno się przyczynić do usunięcia przynajmniej części wątpliwości dotyczących wykładni przepisów art. 195 i n. k.c. Lektura rozprawy powinna skłonić do bardziej pogłębionej refleksji nie tylko osoby zajmujące się prawem autorskim, nie wyłączając autorki niniejszej recenzji, lecz także szerszy krąg cywilistów zajmujących się współwłasnością bądź wspólnością innych praw, zwłaszcza praw własności intelektualnej.
24. Pracę czyta się z dużym zainteresowaniem. Argumentacja prawnicza jest dojrzała, bardzo szczegółowa, wręcz skrupulatna, poprawna formalnie i merytorycznie. Układ rozprawy jest prawidłowy, a systematyka zawartości obu części i wchodzących w ich skład rozdziałów nie nasuwa zastrzeżeń.
25. Recenzowana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego dotyczącego zarządu wspólnym prawem autorskim, a także wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dziedzinie prawa cywilnego oraz świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

**Stwierdzam więc, że rozprawa doktorska mgr. Michała Markiewicza pt. „Zarząd wspólnym prawem autorskim” w pełni odpowiada wymaganiom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2016 r. poz. 882 ze zm.) i może stanowić podstawę do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Poznań, dnia 15 września 2017 r.

  
prof. dr hab. Aurelia Nowicka